

Rząd Attlee — Bevin ogłosił program zarządzeń gospo-

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, CZWARTEK 3 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 302 (1227)

Pod sztandarem Lenina — pod przewodnictwem Stalina Naprzód ku zwycięstwu Komunizmu!

Hasła KC WKP(b) z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA (PAP) — Z okazji zbliżającej się 32-jej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) opublikował 56 hasel, odzwierciedlających dążenia i zadania narodu radzieckiego.

Na czele figurują następujące hasła: Niech żyje 32 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej! Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o zwycięstwo Demokracji i Socjalizmu!

Pracujący wszystkich krajów! Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Demaskujcie agresywne plany podżegaczy do nowej wojny!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

Niech żyje jednolite, niepodległe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy! Niech żyje jednolita Ludowo-Demokratyczna Republika Korei!

O rozwój współzawodnictwa i przedterminowe wykonanie pięcioletki

Komitet Centralny WKP(b) wzywa w dalszych hasłach masy pracujące Związku Radzieckiego do szerszego rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego i do przedterminowego wykonania 5-letniego planu powojennego.

31 października br. Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych wykonało plan roczny

Plan roczny produkcji Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych został wykonany dnia 31 października br. tj. na dwa miesiące przed terminem. Do końca bieżącego roku plan produkcyjny Zjednoczenia zostanie przekroczony o około 18 proc.

Uwaga Towarzysze Radni MRN!

Wydział Administracyjny-Samorządowy Komitetu Łódzkiego PZPR za wiadomością wszystkich Towarzyszy Radnych MRN, że dziś, dnia 3. 11. 1949 r. na godzinie przed południem MRN, t. j. o godzinie 16-tej, odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PZPR, w lokalu przy ul. Nowotki 16.

Komunikat

W dniu dzisiejszym (3 listopada) o godzinie 16 — w sali Centralnej Szkoły PZPR w Łodzi, przy Al. Kosciuszki 65 — członek KC PZPR tow. O. Dłuski wygłosi referat na temat „O nowych momentach w sytuacji międzynarodowej”.

O zastosowanie wszystkich zdobyczy nauki w rolnictwie

Następne hasła, skierowane do pracowników gospodarki rolnej, wzywają o zastosowanie w praktyce wszystkich zdobyczy przodującej nauki rolnej, o dalszy rozwój hodowli społecznej, o pełne wykorzystanie maszyn w pracy na roli, o dalszy rozwój elektryfikacji rolnictwa i hodo-

O wzbogacenie sztuki, nauki i techniki nowymi dziełami i wynalazkami

Pracowników nauki, literatury, sztuki, i kinematografii wzywa KC WKP(b) do wzbogacenia nauki i techniki nowymi odkryciami, do wzmożenia łączności nauki z produkcją, do tworzenia nowych, stojących na wyższym poziomie ideowym dzieł, godnych wielkiego narodu radzieckiego.

O zwiększenie mechanizacji w produkcji

Następne hasła KC WKP(b) wzywają do rozszerzenia produkcji maszyn, samochodów, traktorów, do wzmocnienia produkcji przemysłu chemicznego i przemysłu budowy okrętów. KC WKP(b) nawołuje dalej do przyspieszenia robót budowlanych i do podwyższenia poziomu mechanizacji robót budowlanych.

Przemysł włókien tykowych wykonał plan roczny

Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Tykowych melduje o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w dniu 2 listopada r. o godz. 11-ej.

Generalny atak bloku atlantyckiego na Szwecję

MOSKWA (PAP).—Agencja TASS donosi z Oslo: Zabięci imperialistycznych wokół przyłączenia Szwecji do agresywnego bloku atlantyckiego wkraczają w decydującą fazę.

Anglosaskie machinacje odwlekają sprawę przyjęcia 13 nowych członków do ONZ

NOWY JORK (PAP). W Komisji Politycznej rozpoczęła się dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ.

Moskwa mieni się czerwienią w przededniu Święta Październikowego

Moskwa (PAP). Zbliżające się święto Wielkiej Rewolucji Październikowej wyciska już swoje piętno na całym życiu stolicy radzieckiej.

W Komitecie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nie ma miejsca dla jugosłowiańskich zdrajców

RZYM (PAP). Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjął rezolucję, która stwierdza: w deklaracji stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju scharakteryzowaliśmy wroga sprawie pokoju politykę Tito i jego pomocników.

Nowy gabinet — stare kłopoty Bidault szuka pokrycia dla deficytu

PARYŻ (PAP). — Na środę wieczorem zwołano pierwsze posiedzenie nowego gabinetu Bidault. Na porządku dziennym znajdują się sprawy planu i budżetu. Rząd Bidault staje od pierwszych dni wobec ogromnych trudności finansowych.

Generalny atak bloku atlantyckiego na Szwecję

MOSKWA (PAP).—Agencja TASS donosi z Oslo: Zabięci imperialistycznych wokół przyłączenia Szwecji do agresywnego bloku atlantyckiego wkraczają w decydującą fazę.

Anglosaskie machinacje odwlekają sprawę przyjęcia 13 nowych członków do ONZ

NOWY JORK (PAP). W Komisji Politycznej rozpoczęła się dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ.

Na str. 2 artykuł o pracy Józefa Stalina „Kwestia narodowa a leninizm”

Na str. 2 artykuł o pracy Józefa Stalina „Kwestia narodowa a leninizm” pisma A. Azizjan



Anglia — w labourzystowsko-amerykańskiej „wyżymacze”

W niedzielę, dnia 6 listopada b.r., o godz. 15-ej w Teatrze im. St. Jaracza, ul. Jaracza 27 odbędzie się Uroczysta Akademia z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Na akademii referat wygłosi członek Komitetu Centralnego, 1-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Tow. Władysław Dworakowski

Socjalizm zapewnił Białorusi wspaniały rozkwit i dobrobyt

Referat premiera Kleszczewa na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej BSR

MOSKWA (PAP) Na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej Białorusi wygłosił referat przewodniczący Rady Ministrów BSR Kleszczew.

Przewodniczący Rady Ministrów Białorusi stwierdził na wstępie swego referatu, że wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwołała wśród Białorusi i od ucieku narodziła się w 1917 roku — 17 września 1939 r., bohaterka Armia Radziecka przyniosła cierpiącemu narodowi Zachodniej Białorusi dawno upragnione wyzwolenie od ucisku polskich obywateli. Naród białoruski zjednoczył się w ramach jednego radzieckiego państwa białoruskiego. Masy pracujące Zachod-

niej Białorusi rozpoczęły nowe, szczęśliwe życie.

Zdradziecka napaść hord faszystowskich na Zw. Radziecki przerwała pokojową, twórczą pracę narodu białoruskiego z bronią w ręku w szeregach Armii Radzieckiej, w oddziałach partyzanckich broniących w poświęceniu radzieckiej socjalistycznej ojczyzny. Naród białoruski — mówił dalej Kleszczew — nigdy nie zapomni, że swe wyzwolenie od faszystowskich najeźdźców zawdzięcza bohaterstwu Armii Radzieckiej i jej genialnemu wodzowi — Generalissimusowi Stalinowi.

Następnie Kleszczew podkreślił znaczne sukcesy w odbudowie i dalszym rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego Białorusi, osiągnięte przez naród białoruski pod kierownictwem partii komunistycznej oraz przy ogromnej pomocy rządu ZSRR, CK WKP(b) i Stalina.

Przemysł białoruski wykonał plan pierwszych trzech lat powojennej pięcioletki w 100 proc. Zakłady przemysłowe pracują przy pomocy najnowszej doskonałej techniki, buduje się giganty przemysłu socjalistycznego — zakłady samochodów i traktorów. W bieżącym roku liczne fabryki i gałęzie przemysłu kończą wykonywanie swych zadań w ramach planu pięcioletniego.

Znaczne sukcesy osiągnięto w wojennym rozwoju rolnictwa. W kolchozach i sowchozach Republiki zorganizowano 25 tys. ferm zwierzęcych. Powiększyła się liczba bydła rogatego, świń, owiec i ptactwa.

W ciągu ostatnich czterech lat od budowano na Białorusi 10 tys. wsi, zbudowano 400 tys. domów, w których mieszka ponad 2 miln. osób. Poważne sukcesy osiągnięto również w odbudowie miast, w dalszym ulepszeniu warunków życia pracujących.

Także w dziedzinie kulturalnej notuje się wielkie sukcesy. Na Białorusi czynnych jest 28 wyższych uczelni, 110 specjalnych średnich zakładów naukowych, 11.789 szkół, w których pobiera naukę półtora miliona dzieci, 17-tu działaczom białoruskiej literatury i sztuki przyznano premie stałnoscie.

Na marginesie Życzenia pana Reutera

Wraz z powstaniem neohiperbojskiego rządu w Bonn, weszła w modę organizowanie na terenie Niemiec Zachodnich zebrania i wieców „przedsiedleńców” ze Wschodu, na których to zgromadzeni wygłaszane są rewizjonistyczne i antypolskie przemówienia oraz uchwalane rezolucje o najzwyklejszym prowokacyjnym charakterze.

Podobne imprezy odbywają się również za granicą w grupach anglosaskich wladz okupacyjnych — w tzw. Berlinie Zachodnim — i właśnie w tych dniach na jednym z tych „przedsiedleńców” zebrał się w Bonn sam „burmistrz” Zachodniego Berlina — schumacherowicz Reuter, wygłaszając pod adresem ZSRR i Polski jęczące jedną porcją kłamstw, oszczerstw i pretensji.

„Burmistrz” Reuter pozwolił sobie m.in. na takie wielomówiackie stwierdzenia: Gdyby w Warszawie był inny rząd, rząd, który p. Reuterowi podobało się na zwąć „demokratycznym” i „patriotycznym”, wówczas — mówił Reuter — „przedsiedleńcy” mogliby wrócić do swoich domów na wschodzie, a my wszyscy jęźdźlibymy do Gdańska, Szczecina i Wrocławia bez przekraczania granicy niemieckiej!”

Schumacherowski prowokator z Zachodniego Berlina ma w tym wypadku istotne racje. Gdyby w Warszawie był rząd, odpowiadający gustom i potrzebom p. Reutera tudzież jego anglosaskich rozkazodawców, tj. rząd, złożony z takich „patriotów” i „demokratów”, jak Mikolajczyk, Anders, Doboszyński lub Władysław Studnicki, który właśnie zgłosił się ochotniczo jako świadek obrony w procesie hitlerowskiego zbrodniarza — Mannsteina — wówczas pragnieniem p. Reutera byłoby przywrócić do Gdańska, Szczecina i Wrocławia bez przekraczania granicy niemieckiej!”

Ma pan rację, panie „burmistrzu”, swój do swego po swoje. Lec, że w Warszawie takiego rządu nie ma i nigdy nie będzie, przeto podobne życzenia p. Reutera pozostaną tylko życzeniami — a my nad jego berlińską mową zastanawiać się dzisiaj nie będziemy. B. D.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał komisarzy gospodarki energetycznej

WARSAWA (PAP). — W celu racjonalizowania i usprawnienia gospodarki energetycznej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu przydzielił poważną uchwałę o powołaniu komisarzy gospodarki energetycznej.

Do zadań komisarzy będzie należało m.in. kontrola stosowania właściwych surowców energetycznych do wytworzenia energii (elektrycznej, gazowej, ciepłej itp.) oraz nadzór nad racjonalnym przetwarzaniem tych surowców na różne rodzaje energii. Komisarz będzie miał nadzór nad zużyciem energii przez głównych odbiorców — zgodnie z interesami gospodarczymi Państwa.

Na wniosek ministra skarbu, Komitet Ekonomiczny przyjął projekty uchwał Rady Ministrów w sprawie nadania statutów Bankowi Inwestycyjnemu i Bankowi Komunalnemu oraz podjął uchwałę w sprawie statutu Gminnych Kas Spółdzielczych.

Robotnicy rolni w majątkach kościelnych woj. krakowskiego podpisali umowę zbiorową

Warszawa (PAP). Przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych z przewodniczącym ob. Centkowskim na czele podpisali w Krakowie umowę zbiorową z użytkownikami majątków kościelnych, normując warunki pracy i płacy, przy zatrudnionych w majątkach kościelnych w woj. krakowskim.

Układ ten udostępni około 3500 robotnikom rolnym zdobycze socjalnej i warunków pracy i płacy, przy stających już od dawna robotnikom państwowych gospodarstw rolnych.

Warunki umowy zbiorowej dla robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach kościelnych opracował Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych na życzenie robotników z tych majątków.

John Bull - bul - bul!



czyli skutki pomocy marshallowskiej dla Anglii (Rys. Aramowa)

„Poinformujemy masy pracujące Szwecji o waszym wielkim wkładzie w dzieło pokoju” — oświadczyli związkowcy szwedzcy przewodniczącemu CRZZ tow. A. Zawadzkiemu

WARSAWA (PAP). — „To cośmy dotychczas widzieli podczas pobytu w Polsce, utrwaliło naszą wiarę w potęgę międzynarodowej jednolitej klasy robotniczej” — oświadczył Richter Nils, członek 10-osobowej grupy przedstawicieli Związku Zawodowego Robotników Budowlanych Szwecji, podczas ich wizyty u przewodniczącego CRZZ, Aleksandra Zawadzkiego, która odbyła się w obecności wiceprzewodniczącego CRZZ — A. Burskiego i kierownika działu

związku międzynarodowej — Marka.

Jesteśmy pewni — stwierdził dalej Richter Nils — że osiągnięcie waszego celu i zbudowanie socjalizmu w waszym kraju. Po powrocie do Szwecji rozpowszechnimy i będziemy nie tylko wasze wspaniałe osiągnięcia i sukcesy w odbudowie. Poinformujemy również szwedzką klasę robotniczą i naród szwedzki o waszym wielkim wkładzie w utrwalenie pokoju światowego.”

Warszawa (PAP). Przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych z przewodniczącym ob. Centkowskim na czele podpisali w Krakowie umowę zbiorową z użytkownikami majątków kościelnych, normując warunki pracy i płacy, przy zatrudnionych w majątkach kościelnych w woj. krakowskim.

Układ ten udostępni około 3500 robotnikom rolnym zdobycze socjalnej i warunków pracy i płacy, przy stających już od dawna robotnikom państwowych gospodarstw rolnych.

Warunki umowy zbiorowej dla robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach kościelnych opracował Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych na życzenie robotników z tych majątków.

Wydanie przedstawieli majątków SS Benedyktyn z miejscowości Staniatki, OO Pijarów w Rakowicach, OO Jezuików w Zabłociu, SS. Dominikanek w Białej Niziej i SS. Klarysek w Starym Sączu uchylił się od natchmianstwowego podpisania umowy. Stanowisko to wydaje się tym dziwaczne, że wszystkie warunki umowy zaakceptowane zostały nawet przez kurie metropolitalną w Krakowie. Podkreślić należy, że identyczną umowę podpisał już w dniu 20 października wszyscy użytkownicy majątków kościelnych w woj. poznańskim.

Wykonanie planów produkcji w przemyśle maszyn rolniczych

WARSAWA (PAP). — Przemysł maszyn rolniczych, który już w dniu 1 maja br. wykonał plan 3-letni, zameldował, że w dniu 31 października br. wykonał również plan roczny za rok 1949.

Do dnia 1 listopada br. fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukowały około 320 tys. sztuk różnych narzędzi, a ponadto wiele tysięcy ton części zamiennych.

Wzmocnimy front pokoju i socjalizmu przez wykonanie planu 6-letniego

Zalogi fabryki A-51 i huty „Bankowa” pozdrawiają towarzyszy pracy ZSRR

WARSAWA (PAP). — Dnia 31 października br. zaloga stołecznej fabryki sprzętu elektrotechnicznego A-51 (dawnej Marciniak) z okazji zbliżającej się 32 rocznicy Rewolucji Październikowej jednomyślnie uchwiliła wysłanie listu do robotników pokrewnych zakładów pracy obwodu moskiewskiego.

W świetlicy fabrycznej, udekorowanej transparentami z hasłami mobilizacyjnymi do wykonania zadań produkcyjnych, zebrał się natchmian po pracy robotnicy wszystkich działów fabryki.

Gdy przewodniczący fabrycznego komitetu PZPR — Bronisław Chudy podkreślał przodującą rolę klasy robotniczej ZSRR w ogólnoswiatowej walce mas pracujących o pokój i socjalizm, na sali wybuchł entuzjazm. Podczas czytania listu raz po raz zrywały się okrzyki na cześć wodza światowego obozu pokoju i postępu — Generalissimusa Stalina, na cześć braterstwa narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego i na cześć braterskiej Armii Radzieckiej

— wyzwoleńcy Polski Ludowej, strażnicy pokoju.

We wstępie listu robotnicy A-51, przesyłając radzieckim towarzyszom braterskie pozdrowienia, życząc serdecznie nowych osiągnięć w budownictwie komunizmu, w pomazaniu siły Związku Radzieckiego — przewodnika w walce o ideę całej postępowej ludzkości — o pokój i socjalizm.

„My, robotnicy fabryki A-51, — stwierdził list — tak jak miliony ludzi pracy w całej Polsce, nie zapominamy, że życie nasze i naszych najbliższych, nasza wolna ojczyzna i możność pokojowej pracy zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, zrodzonemu z Wielkiej Rewolucji Październikowej, waszej bohaterstwu armii i wielkiemu przyjacielowi Polski — towarzyszowi Stalinowi.

W dalszym ciągu listu robotnicy fabryki A-51 podkreślając, że tworzą wspólnie dzieło, dzielą się z towarzyszami radzieckimi swymi osiągnięciami.

Przez wykonanie zadań planu 6-letniego — brzmi daleki list — wypełnimy swój obowiązek wobec proletariatu całego świata, wzmocnimy Polskę, wzmocnimy front pokoju i socjalizmu, przyspieszymy zwycięstwo nad imperializmem.

Takie jest nasze zobowiązanie — brzmi zakończenie listu — wobec was i waszego kraju, w rocznicę rewolucji, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości — erę socjalizmu i otwierała przed narodem światła perspektywę dźwignięcia się z dna nieszczęść, wyzysku i wojen imperialistycznych — do sprawiedliwości, pokoju i dobrobytu.

Pod listem w imieniu całej zalogi, złożyli podpisy członkowie prezydium zebrania.

Katowice (PAP). W związku ze zbliżającą się 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyło się w hucie „Bankowa” wielkie zebranie zalogi, na którym robotnicy, manifestując swoją wolę budowy

sojalizmu w oparciu o epokowe zdobycze Wielkiej Rewolucji Październikowej dali wyraz swej głębokiej wiary: solidarności z klasą robotniczą Związku Radzieckiego — zwycięskiego kraju socjalizmu.

Pragnąc przekazać uczucia robotników polskich w rocznicę Rewolucji Październikowej, zaloga huty „Bankowa” uchwiliła na zebraniu tekst listu do radzieckich towarzyszy pracy, postępującą przesiadkę go za łódzki zakłady metalurgicznych w Tule.

Francja przed 32 rocznicą Rewolucji Październikowej

PARYŻ (PAP). — W całej Francji odbywają się przygotowania do uroczystego obchodu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Z okazji tej obchody są manifestacje we wszystkich większych miastach francuskich. Przemówienia wygłoszą przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej z Thorezem, Duclos i Marty na czele.

O PRACY JÓZEFA STALINA

„Kwestia narodowa a leninizm”

Napisał A. Azizjan

(CIAG DALSZY)

Towarzysz Stalin podkreślił, że w Związku Radzieckim nowe narody socjalistyczne powstały na bazie starych narodów burżuazyjnych, o obaleniu kapitalizmu — drogą radykalnego przeistoczenia tych narodów w duchu socjalizmu. Towarzysz Stalin wskazuje na „całą epokę” kształtowania się w Związku Radzieckim narodów socjalistycznych.

„Na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe, socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są one wolne od nieublaganych przeciwności klasowych, trawiących narody burżuazyjne i o wiele bardziej ogólnonarodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny.”

Stalinowska charakterystyka duchowego i społeczno-politycznego oblicza narodów socjalistycznych wykazuje konsekwentny internacjonalizm tych narodów. Związek Radziecki jest żywym wcieleniem charakterystycznych przez towarzysza Stalina cech narodów socjalistycznych, jest dla wszystkich powstających narodów socjalistycznych jasnym przykładem internacjonalizmu, urzeczywistnienia zasady równo uprawnienia narodów, w całej swej polityce wewnętrznej i zagranicznej, przykładem najwyższej spójności, jedności moralno-politycznej całego społeczeństwa.

Teza towarzysza Stalina o naro-

dach burżuazyjnych i socjalistycznych jest wzorem twórczego zastosowania dialektyki materialistycznej. Towarzysz Stalin dowiódł naukowo, że powstały w zaraniu kapitalizmu narody burżuazyjne podlega dialektycznemu prawu zmian, ma własną historię — początek i koniec. Kres narodu burżuazyjnego nadchodzi z chwilą upadku kapitalizmu, z chwilą zaprowadzenia dyktatury proletariatu.

Likwidacja narodów burżuazyjnych i ukształtowanie się narodów socjalistycznych jest procesem nieuniknionym, tak samo jak nieunikniony jest upadek kapitalizmu i ugruntowanie się socjalizmu. Tworząc i kierownikami nowych narodów socjalistycznych może być jedynie najbardziej przodująca klasa współczesnego społeczeństwa — klasa robotnicza, — na czele ze swą awangardą komunistyczną, z internacjonalistyczną partią marksistowsko-leninowską.

II.

W PRACY „Kwestia narodowa a leninizm” towarzysz Stalin nadał drogę rozwoju narodów i ich języków narodowych na bazie zwycięstwa socjalizmu, demaskując anty-

marksistowskie, szowinistyczne poglądy w tej sprawie.

W 1925 r. towarzysz Stalin w przemówieniu „O zadaniach politycznych Uniwersytetu Narodów Wschodu” poddał krytyce socjal-szowinistyczny pogląd renegata Kautskiego, który twierdził, że zwycięstwo rewolucji proletariackiej w austro-niemieckim zjednoczonym państwie w połowie ubiegłego stulecia doprowadziłoby do utworzenia jednego, wspólnego języka niemieckiego i do zniemczenia Czechów, których Kautsky sztychował nazywał „podupałą narodowości”. Towarzysz Stalin poddał ponownie krytyce poglądy nacionalistyczne Kautskiego w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” oraz w referacie politycznym Komitetu Centralnego na XVI-tym Zjeździe WKP(b).

Poddał krytyce nacional-szowinistyczne stanowisko Kautskiego, towarzysz Stalin w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” wykazał, jaka powinna być polityka zwycięskiego proletariatu w sprawie dalszego rozwoju narodów i języków narodowych, jaki winien być jego stosunek do różnic narodowych. Towarzysz Stalin odslonił bankructwo

teoretyczne tych wszystkich, którzy mylą całkowicie różne pojęcia: „zniesienie ucisku narodowego” z „likwidacją różnic narodowych”, „zniesienie granic państwowych, dzielących narody” z „obumieraniem narodów” ze „zlewaniem się narodów”. Takie pomieszanie pojęć jest z gruntu sprzeczne z teorią marksizmu-leninizmu i prowadzi do nacionalizmu burżuazyjnego.

W swym genialnym dziele p. tyt. „Dziecięcia choroba „lewicowości” w komunizmie” Lenin pisał, że „różnice narodowe i państwowe między narodami i krajami... będą się utrzymywać jeszcze bardzo i to bardzo długo, nawet po urzeczywistnieniu dyktatury proletariatu w skali światowej.” Próby zniwyczenia tych różnic Lenin nazywał głupią mrzonką, jeśli idzie o okres obecny.

Zniesienie różnic narodowych i zlewanie się języków — uczy towarzysz Stalin — nastąpi nie od razu po klęsce kapitalizmu światowego, nie za jednym zamachem, nie wydaniem dekretów z góry. Takie wydanie dekretów z góry byłoby na rękę siłom reakcyjnym, byłoby równoznaczne z polityką asymilacji, którą — jak stwierdza towarzysz Stalin — „wylucza się bezwzględnie z arsenału marksizmu-leninizmu, jako politykę antyludową, kontrrewolucyjną, jako politykę złąbną.”

Katowice (PAP). W związku ze zbliżającą się 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyło się w hucie „Bankowa” wielkie zebranie zalogi, na którym robotnicy, manifestując swoją wolę budowy

decyzyjny kontakt z młodzieżą miejscowych zakładów pracy.

Goście chińscy zwiedzili kopalnię „Zabrze-Wschód” i hutę „Pokój”, interesując się żywo warunkami pracy górników oraz osiągnięciami socjalnymi.

JAKIE są więc drogi dalszego rozwoju narodów po likwidacji ustroju kapitalistycznego we wszystkich krajach? Towarzysz Stalin przewiduje trzy etapy rozwoju ludzkości po całkowitym obaleniu kapitalizmu.

Pierwszy etap będzie etapem wzrostu i rozkwitu uciemiężonych przodków narodów i języków narodowych, etapem ugruntowania równouprawnienia narodów, likwidacji nieufności narodowej. W tym etapie ukształtują się stosunki internacjonalistyczne między narodami.

W drugim etapie w miarę tego, jak będzie się kształtował jednolita, światowa gospodarka socjalistyczna, „zacznie się kształtować coś w rodzaju wspólnego języka, albowiem dopiero w tym etapie narody odczują konieczność posiadania jednego wspólnego języka międzynarodowego.” Towarzysz Stalin wskazuje, że na tym etapie języki narodowe i wspólny język międzynarodowy będą istniały równolegle.

I wreszcie trzeci etap rozwoju ludzkości, kiedy różnice narodowe i języki zaczęły obumierać, ustępować miejsca wspólnemu dla wszystkich językowi światowemu, nastąpi wówczas „kiedy światowy, socjalistyczny system gospodarczy dostatecznie okrzepnie i socjalizm wejdzie do życia narodów, kiedy narody przekształcą się w praktyce o wyższej wspólnego języka nad językami narodowymi” (D.C.n.)

FABRYKI JUTRA

O nowych maszynach i jarzeniowych lampach

Był późny wieczór, gdy przed bramą PZPB w Pabianicach zatrzymało się auto. Na magiczne słowa „Centralny Zarząd” otworzyły się ciężkie żelazne wrota. Kręta droga wzdłuż zabudowań fabrycznych zapewne dobrze była znana szoferowi, bo śmiało prowa dził auto wśród ciemności. Zapewne i dyrektor techniczny CZPB, tow Kłopotowski, bywał tu już częstym gościem, gdyż wysoko czuwający się do samochodu skierował się do znajomych sobie drzwi i otworzył je mocnym szarpnięciem. Na podwórku wtargnęła struga oślepiającego światła. Przybysze zatrzymali się na chwilę, przystając do ręki oczu.

W pierwszej sali było bardzo widno. W blasku 300-watowych lamp lśniły błyszczące okucia no wutkłych maszyn. Zgrzeblarki, ciągarki wrzecienne, nie dawno sprowadzone do fabryki, zaopatrzone w specjalne pyłochłonne urządzenia. Powietrze świeże, robotnicy krzątają się w czystych fartuchach. Goście szybko przeszli do następnej sali, rozglądając się ciekawie dokoła. Nagle zniknął żółty blask elektrycznych lamp. Przybysze weszli do sali

w pabianickich PZPB

maszyn obraczkowych w krąg ładnego niebieskawego światła. — Jarzeniowe lampy!

Nowe maszyny w nowym oświetleniu

Długie rurki, oprawione w emaliowaną blachę, wiszą nad maszynami na różnych wysokościach. Spokojne i jakże miłe dla zmęczonych oczu robotnika, światło poranka. W jego blasku widać dokładnie każdy odcień niedoprzedu, widać najmniejszy błąd w przędzi. Młode przędki i obciągaczki, przejęte są dumą, że to właśnie w ich fabryce urzędnicy się nowe oświetlenie. Śmiało odpowiadają na pytania gości.

— Jak się pracuje na nowych maszynach? Nie trzeba chyba na to odpowiadać. Wystarczy spojrzeć. Pneumofile pochłaniają wszystkich kurz i zerwaną przędzę. Wrzeciona, oddzielone specjalnymi „klapkami”, wirują bez zarzutu. Każdy „obracznik” ma swój napęd elektryczny. Gdzie spojrzeć, cała olbrzymia sala za-

stawiona nowymi maszynami. Jeszcze nie wszystkie uruchomiono, ale niezadługo już ożyją i wtedy zawiruje 26.000 wrzecion. Światłem są wszystkie zachwycone. Można całą noc pracować i oczy nie są wcale zmęczone. A naj ważniejsze — można całkowicie usunąć pomieszczenie niedoprzedu, tak często zdarzające się przy elektrycznym świetle.

Doskonałe warunki pracy

Tow. Kłopotowski tymczasem rozprawy żywo z majstrami i kierownikami sali. Spieszni krokami przemierzali „ganki” i szeroki korytarz, biegający wzdłuż sali. Porównywali rozmieszczenie lamp wypytywali przędki. Jak będzie lepiej, wyżej czy niżej, wzdłuż „ganków” czy nad maszynami? Że by nigdzie nie padał cień, żeby wszędzie docierało wnikliwie, błękitne światło.

— Tak będzie najlepiej. Przędka powinna się znajdować pośrodku kwadratu lamp.

Gdy przybysze mijali znów pierwszą salę mimowolnie zmuszili oczy. Jednak drażniący jest blask światła elektrycznego!

Na dworze warczał już motor samochodu. Za chwilę gładka szosa mknęła auto w stronę Łodzi. Wśród podróżnych panowała przez chwilę cisza.

— Fabryka przyszłości — powiedział ktoś — mając na myśli dopiero co zwiedzone PZPB w Pabianicach.

Tak będzie wszędzie

Tow. Kłopotowski odwrócił się gwałtownie w stronę mówiącego.

— Przyszłości? Nie, teraźniejszości! Nowe maszyny instalujemy także w PZPB Nr 4 i 21 oraz w innych zakładach. W tych fabrykach również zakłada się obecnie w niektórych oddziałach lampy jarzeniowe. Ponieważ w tym czasie już w kraju, należy przypuszczać, że przede wszystkim przemysł włókienniczy zostanie w nie zaopatrzone, że uzyskają je całe fabryki, a nie tylko

poszczególne oddziały. Dzięki temu wzrośnie jakość przędzy, surowych i gotowych tkanin. Dzięki temu lepsze stanie się praca robotnika, który nie będzie psuł wzroku nadwytężając oczy przy młym elektrycznym świetle. Wszystkie wysiłki naszego państwa idą przeciw tym kierunkom, by ułatwić ludziom pracę, by raz na zawsze zlikwidować dawne fabryki kapitalistyczne, ciasne, brudne, ciemne, pełne zużytych do ostatka maszyn. W nowej Polsce praca musi być radością, fabryka — miejscem, do którego robotnik śpieszy z ochotą. Dajmy do tego, by wszystkie fabryki wlokniennicze przekształcić w takie, jak PZPB 21 i PZPB w Pabianicach.

W oddali majaczyły już w mroku wysmukłe sylwetki kominów. Auto szybko zbliżało się do Łodzi.

— W stroju socjalistycznym nie może być inaczej — powiedział twardo jeden z towarzyszy. A my przymknijmy oczy ujrzymy wszystkie znane nam fabryki, wszystkie łódzkie PZPB oświetlone jarzeniowym światłem, zaopatrzone nowymi maszynami i ludźmi o twarzach jasnych od szczęścia.

H. Sam.

Z życia PZPB Nr 8



Tkaczka Zofia Wawrzyńska studiuje tablice współzawodnicstwa pracy



Uszczęśliwione mamusie karmią swoje maleństwa w pięknym żłobku fabrycznym

Uwaga — Tkacze zakładów wełnianych! 5-go listopada upływa termin zgłoszeń do konkursu

Jak już donosiliśmy, przymysł wełniany w celu podniesienia jakości tkanin ogłosił konkurs dla zespołów tkaczkich. Termin zgłoszeń upływa z dniem 5 bm. a dotychczas wydział współzawodnicstwa przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego zanotował zgłoszenia nie wiecej niż 13 zespołów. Prócz „Wełnianej Jedynki”, która zorganizowała 7 zespołów konkursowych, zgłosiły się następujące zakłady: PZPW Nr 3, które mają 4 zespoły konkursowe. Na ich czele stoją tkacze: Maria Chojacka, Stefan Janiak, Józef Januszewski i

ZMP-owiec Tadeusz Pięstrze niewicz. W PZPW Nr 2 istnieje już 4 zespoły, prowadzone przez tow. tow. Tadeusza Korbińskiego, Franciszkę Kawalek, Józefa Słomińskiego i Ignacego Salate.

Pozostałe zakłady — a jest ich w Łodzi wiele, dotychczas jeszcze nie zgłosiły ani jednego zespołu. Przypominamy więc, aby uczyniły to jak najszybciej. Pięć zespołów, które w bieżącym miesiącu uzyskają najlepsze wyniki pod względem ilości i jakości nagrodzonych zostanie przez Zarząd Główny wysokimi nagrodami pieniężnymi!

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Ten pomysł trzeba jeszcze raz sprawdzić!

Ruch racjonalizatorski w zakładach naszych PZPJG Nr 8 rozwija się coraz pomysłniej. Niedawno tow. Wacław Matusiak, wielokrotny racjonalizator wprowadził nowe ulepszenie. Polega ono na zastąpieniu napędu pasowego przez trybowy. Tow. Matusiak pomysł swój wykonał i zastosował w praktyce. Tryby, zastępujące w tym wypadku pasy, tow. Matusiak wyszukał ze złomu. Krosno, w którym zastosowano napęd trybowy, pracuje daleko lepiej od krosien z napędem pasowym. Uniemożliwia ono szarpanie krosnem i umożliwia równomierną pracę.

Oszczędności, jakie można uzyskać dzięki tej innowacji, są znaczne. Zrozumiemy to, kiedy obliczymy, że zużycie pasów na jedno krosno wynosi miesięcznie w przeliczeniu na złote około 671 złotych. Pomimo tak wielkich udogodnień, Centralny Zarząd

Przemysłu Jedw.-Gal. odrzucił ten pomysł. Jako motyw odrzucenia pomysłu, CZPJG podał, że tryby do napędu trybowego muszą być wykonane nie z żeliwa, lecz ze stali, co narząłoby fabrykę na poważne koszty. Tymczasem tow. Matusiak w krośnie, na którym przeprowadził doświadczenia, zastosował właśnie tryby ze żeliwa, i to w dodatku tryby stare. Mimo to maszyna pracuje już

przeszło pół roku bez najmniejszego zarzutu. Uważam, że wynalazek tow. Matusiaka należy jeszcze raz rozpatrzyć, ponieważ krosno z trybami jest lżejszym i całkowicie zadowalająco przysparzając wiele oszczędności.

Stefan Bocheński korespondent fabryczny z PZPJG Nr 8

Od naszych chłopskich korespondentów

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej kino objazdowe gościło we wsi Rokiciny — powiatu brzezińskiego

„Kino przyjechało. Kino przyjechało!” Mieszkańcy naszej wioski z radością witali przybycie kina objazdowego, które w czasie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odwiedziło Rokiciny. Dotychczas ekipa filmowa zjawiała się

w naszej wsi raz na miesiąc, teraz zaś przyjazdy te stały się częstsze. A zwolenników filmu mamy u nas bardzo wielu.

Tym razem wyświetlano film radziecki pt. „Dziubar”. Ludzi nagromadziło się bardzo dużo. Nawet z sąsiednich wiosek; z Kolonii Rokicińskiej, Łaznowskiej Woli i Stefanowa. Dowodzi to, że filmy radzieckie zyskują sobie coraz większą popularność.

Korzystając ze sposobności wdaliśmy się w rozmowę z kierownikiem kina i z mieszkańcami naszej wioski. — Trzeba przynajmniej — mówi ob. Kłodziński, członek ekipy kinowej, — że chociaż trasa objazdu mamy normalną, jak zwykle, to jednak obsługujemy nie 24 wioski, jak dotychczas, a 33. Chcemy bowiem, by jak najwięcej mieszkańców wsi zobaczyło fil-

my radzieckie, ciesząc się taką popularnością w miastach, gdzie są wyświetlane w ramach Festiwalu. Objechalśmy już wiele wiosek. Byliśmy w Czarnocinie, Spale, Godzianowie itd. A wszędzie ludzie z zapalem witały nasz przyjazd.

Takiego zdania są również mieszkańcy naszej wsi. Wszyscy żywo pamiętamy piękne i wartościowe obrazy. „Trzeci szturm”, „Spotkanie nad Łabą”, czy „Pieśń Tajgi”. Prosimy też o przybywanie do nas właśnie z takimi filmami przy czym dobrze by było, aby kierownictwo kina objazdowego przed każdym seansem zapoznawało nas pokrótce z treścią filmu. Ułatwi to nam zrozumienie filmu i łatwiejsze przyswojenie sobie treści filmu.

Stanisław Krakowiak korespondent chłopski ze wsi Rokiciny, pow. brzeziński

Przygotowujemy się do III Wystawy Gazetek Ściennych

Nagrody dla wyróżnionych zespołów

Wystawa gazetek ściennych wzbudza coraz większe zainteresowanie. Wyrazem tego jest m. in. zgłoszona przez liczne instytucje łódzkie gotowość ofiarowania okolicznościowych nagród dla wyróżnionych zespołów redakcyjnych najlepszych gazetek ściennych.

A więc powiadomili naszą Redakcję o ufundowaniu okolicznościowych nagród: Centralny Zarząd Przemysłu Dzierżawskiego, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Centralny Zarząd Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego i Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego.

Za przykładem tym pójdą niewątpliwie i inne instytucje państwowe i społeczne.

Jażni Polsko-Radzieckiej, odpowiedzi Redakcji itd.

Szata graficzna gazetki jest skromna, lecz wykonana starannie. Podobnie Lenina i Stalina, znaczki TPRP — wszystko to podkreśla okolicznościowy charakter gazetki.

Lecz obok zalet posiada „Głos Włókniarza” również i swe niedociągnięcia. Artykuły są przeważnie zbyt rozległe, a t. zw. „czółówka”, poświęcona 32-iej rocznicy Rewolucji Październikowej jest w treści swej zbyt ogólnikowa i nie nawiązuje zupełnie do lokalnej problematyki.

Ocena gazetki PZPB Nr 1 wywołała ożywioną dyskusję. Towarzyście mówili o swych wątpliwościach, zapoznawali z trudnościami i osiągnięciami pracy.

Na wielokrotnie stawiane pytania, w jaki sposób powiązać sprawy ogólne, „pozakładowe”, jak np. rocznicę Rewolucji Październikowej, z zagadnieniami terenowymi fabryki, ciekawie i pouczająco odpowiedziała korespondentka fabryczna z Łódzkich Zakładów Wytworczych Aparatury Niskiego Napięcia — tow. Żyżka, która zapoznała zebranych z ujęciem treści będącej w opracowaniu gazetki w swych zakładach.

— W naszej gazecie zamieszczamy artykuł o przemyśle elektrotechnicznym ZSRP i ruchu racjonalizatorskim w tym przemyśle. Artykuł ten ściśle nawiązuje do aktualnych spraw naszego zakładu. Dalej w gazecie znajdują się wrażenia z akademii, urzędzonej w naszych zakładach w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, następny artykuł o tym, jak powinno pracować nasze koło TPRP. Koło Ligii Kobiet wystosowało list do kobiet radzieckich — i ten list również zamieścimy w gazecie. Zapoznaliśmy się z numerem interesującą ankietą, w której nasi robotnicy wypowiadają się na temat kobiecy w filmach radzieckich.

Obok tych szlusznych uwag, obok na ogół niezłych opracowań gazetki wystawowych, należą zwrócić

uwagę na ujawniające się jeszcze w pracy kolegów redakcyjnych poważne niedociągnięcia. Gorzej nawet, istnieją kolegia nie pracujące w ogóle, a są nawet i takie zakłady, w których nie ma żadnego kolektywu, wydającego gazetkę ścienną.

Tow. Tomczak z Zakładów Mchańskich im. J. Strzeleckiego podkreśla, że słabe zainteresowanie organizacją partyjną często utrudnia pracę kolegium redakcyjnemu.

Tow. Potrychowa z PCH komunikuje, że u nich koło ZMP wydaje gazetkę ścienną, a starsi towarzysze nie mogą się zdobyć na ten wysiłek.

Tow. Kossmannowa z PZPB Nr 6 i tow. Wojciechowski z PZPB w Rudzie Pabianickiej stwierdzają, że po mimo wysiłków nie udało im się zorganizować kolektywu redakcyjnego. Komitet partyjny nie udziela im pomocy w pracy i w ogóle nie interesuje się sprawą gazetki. Takich wypadków jest jeszcze niestety w Łodzi o wiele więcej.

W najbliższą niedzielę, w przeddzień rocznicy Rewolucji Październikowej nastąpi otwarcie III Wystawy Gazetek Ściennych. Kilka dni dzieli nas od Wystawy. Zespoły redakcyjne większych zakładów muszą otrzynąć natychmiastową pomoc ze strony swych organizacji partyjnych.

Pomoc zespołom okazała i okazuje także Redakcja „Głosu”, kierując do nich swych współpracowników, którzy wraz z miejscowymi towarzyszami przygotowują gazetki okolicznościowe.

Celem tej pomocy jest nie tylko wydanie wystawowego numeru gazetki ścienną, lecz zapoczątkowanie nowej, lepiej prowadzonej pracy kolektywów redakcyjnych.

III Wystawa Gazetek Ściennych musi się stać pod tym względem przełomem i to zarówno w tych zakładach, gdzie gazetki były już wydawane jak i tam, gdzie ich dotąd jeszcze nie było.

R. Sch.

Wychowanie społeczeństwa socjalistycznego pierwszym i najważniejszym zadaniem Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych

Przy realizacji wielkich celów Państwa Ludowego niezwykłą poważną rolę komitetów rodzicielskich i opiekuńczych w dziedzinie wychowania społecznego. Dotychczas prace komitetów wyrażały się raczej w postaci udzielania szkole pomocy gospodarczo-organizacyjnej z zaniechaniem strony wychowawczej. Wynikiem to głównie z braku doświadczenia oraz nie zakreślenia dość wyraźnego planu działania poszczególnych komitetów. Obecnie, mając już w swym dorobku pewną sumę osiągnięć i doświadczeń, komitety stopniowo rozszerzają zasięg swej pracy i przystępują do wypełniania głównych swych zadań.

Dobrze się też stało, że właśnie zagadnienia wychowawcze były omawiane szerzej, niż zwykle, na ostatniej naradzie lódzkich komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

Wychowanie społeczeństwa socjalistycznego

Pierwszym ogólnym i najważniejszym celem komitetów jest wychowanie nowego społeczeństwa. Jest to zadanie trudne, trudniejsze od przebudowy ustroju gospodarczego. Jakże metody pracy obrócić, by do końca tego działa?

Należy przede wszystkim oprzeć się na dotychczasowych doświadczeniach komitetów. Doświadczenia te wskazują, że najważniejszym, utrudniającym użycie wpływu na młodzież niedoścignięciem jest występujący jeszcze niejednokrotnie brak współpracy między komitetem a nauczycielstwem. Współpraca ta jest konieczna, ponieważ zarówno dom jak i szkoła wywierają ogromny

wpływ na wychowanie dziecka. Współpraca ułatwi to wychowanie — nauczyciel, komitet rodzicielski i opiekuńczy mogą udzielać sobie nawzajem wielu cennych spostrzeżeń.

Należy pamiętać o tym, że dajemy dziś młodzieży podstawy zupełnie nowej moralności, moralności socjalistycznego społeczeństwa. Trzeba zaprowadzić młodzież do walki z tym wszystkim, co ma cechy wyzysku, ucisku, wsteczności i ustroju kapitalistycznego, należy zaszczyścić jej miłość do Polskiej Ludowej i jej budowniczych. Należy zaznaczyć młode pokolenie nie tylko z celami i zadaniami historycznymi Partii i klasy robotniczej, ale również z sukcesami i trudnościami w walce o realizację socjalizmu.

Udział młodzieży w życiu społeczeństwa

Nie wolno zapominać o tym, co powiedział Lenin „bez pracy, bez walki, książkowa znajomość komunizmu jest nic nie warta”. Dla

tego prócz dopilnowania, aby młodzież nasza zdobywała wiedzę, aby wyniki w nauce stały się dla niej sprawą honoru, trzeba znaleźć taką formę, aby młodzież mogła uczestniczyć w życiu społeczeństwa i w następujących w jego łonie przemianach.

Tutaj poważną rolę odegrać może współpraca komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Współpraca ta dotychczas była zbyt luźna. Powinny istnieć wspólne, wyłonione przez te komitety sekcje, należy organizować spotkania młodzieży z robotnikami i przodownikami pracy, współzawodnictwo pracy powinno znaleźć w szkołach własną formę, a życie szkolne nie może pozostawać obce robotnikom.

Ale nie na tym koniec. Zadania komitetów muszą także sięgać poza godziny zajęć szkolnych. Bo w tym niesłychanie ważne są czynności kształtujące psychikę młodzieży na gruncie domu czy miejsc rozrywkowych, gdzie często zakradają się wrogi element reakcyjny, dążące do zdemoralizowania młodego pokolenia. Na tym odcinku wydatną pomoc przynoszą organizacje młodzieżowe, ZMP i ZHP. Trzeba się więc z nimi ściślej powiązać, dopomóc do rozszerzenia zasięgu ich działania, do przełamania oporów tkwiących jeszcze wśród niektórych rodziców. Współpraca z organizacjami ułatwi młodzieży właściwe wykorzystanie czasu pozaszkolnego.

Zadania organizacyjno-gospodarcze

To są główne zadania komitetów, bez wylizania szczegółów, ponieważ każda ze szkół ma własne, odrębne warunki, które należy uwzględnić w planie pracy komitetów. Pokonywanie trudności organizacyjno-gospodarcze

czych będzie, naturalnie, w dalszym ciągu zadaniem bardzo ważnym. W tej dziedzinie jest wiele do zdziałania. Komitety borykają się z brakiem funduszy, z nie wykonanymi remontami, z brakiem funduszy na niektóre pomoce szkolne itp. W tej dziedzinie współpraca komitetu rodzicielskiego i opiekuńskiego może również przynieść znacznie większe rezultaty od dotychczasowych.

Drzew.

PLAN PRODUKCJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO Z.S.R.R. W 1950 R.

Łożyska łożyskowe i łożyski	2720 szt.
Wagony lawnowe i osobowe	14 8000 szt.
Maszyny turbiczne	102906 ton
Turbiny parowe	2906 KW
Turbiny wodne	1022000 KW



Silniki o mocy do 100 KW	624 000 szt.
Silniki o mocy ponad 100 KW	9 000 szt.
Maszyny rozdzielnicze (fazowe)	1400 000 szt.
Wszystkie części	25 000 szt.



Oświata rozprasza mroki

Odwiedziny na kursie dla analfabetów

W świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy ul. Jaracza 19 prowadzony jest kurs dla analfabetów. Przy dwóch dużych stołach zasiada kilkanaście kobiet i kilku mężczyzn. Czytają właśnie urywek z „Bartka Złoczyźy” Sienkiewicza.

— Kurs nasz trwa od 30 czerwca — informuje nas kierownik kursu, tow. Krejczy. — Dzieli się on na dwa zasadnicze stopnie: niższy — elementarny i wyższy. Na niższym uczęszczają całkowicie analfabeci, na wyższym początkowo czytania i pisanie. Na kursie wyższym znajdują się przeważnie samoucy, wykazujący już przynajmniej znajomość alfabetu. Oprócz pogłębiania umiejętności czytania i pisania, uczą się oni rachunków oraz nauki o Polsce Współczesnej. Przewidywane jest także uruchomienie kursu trzeciego, na który przęjdą po zdaniu odpowiedniego egzaminu uczestnicy kursu drugiego.

— Na kurs, zorganizowany przez nasz Związek — mówi w dalszym ciągu tow. Krejczy — uczęszcza 48 osób, stanowiących 100 proc. ogółu niepiśmiennych na naszym terenie. W świetlicy, dokąd się udajemy następnie, odbywa się właśnie lekcja nauki o Polsce Współczesnej. Przed każdym ze słuchaczy leży mapki Polski. Nauczycielka mówi o Śląsku, jego historii i bogactwach naturalnych. Raz po raz rzuca pytania: „Ja-

kie jest główne miasto na Śląsku?” „Jakie znajdują się tam bogactwa mineralne?”

— „Wrocław”, — „węgiel” — padają odpowiedzi. — A kto był pierwszym w Polsce przodownikiem pracy? — pyta nauczycielka.

— Pstrowski — odpowiada naraz kilka głosów. — Jego imieniem nazwano pierwszy, wyprodukowany w Polsce rudowęglowiec! — uzupełnia ktoś.

Lekcja nauki o Polsce Współczesnej się kończy. — Teraz napiszemy krótkie dyktando — mówi nauczycielka.

— Dawniej, gdy otrzymałam list, musiałam iść do sąsiadki, żeby mi go odczytała. Teraz nie tylko sama przeczytałam, ale i napisałam list. Przed kilku dniami własnoręcznie napisałam pierwszy list do syna w wojsku. Wyobrażam sobie, jak się ucieszy, gdy go otrzyma.

Imni słuchacze są zadowoleni, że mogą się kształcić. Zeszłą kierownictwo kursu uprzyjemnia im naukę. Niedawno słuchacze zbiorowo byli w teatrze. Odbyli także wspólną wycieczkę do Krakowa, a teraz wybierają się do Warszawy.

Nauczycielka jest również zadowolona ze swych „uczniów”. — Rzadko kiedy spotkałam się — mówi — z takim zapamiętaniem i chęcią do nauki.

Pisarze radzieccy dyskutują nad utworami literatów polskich

Związek Pisarzy Radzieckich przeprowadził dyskusję na temat zbioru „Nowe polskie opowiadania”, który ukazał się w języku rosyjskim nakładem Moskiewskiego Wydawnictwa Zagranicznej Literatury.

Książka zawiera nowele i opowiadania Adolfa Rudnickiego, Jerzego Putramenta, Wandy Zółkiewskiej, Jarosława Iwaszkiewicza, Heleny Boguszewskiej, Wojciecha Zukrowskiego i innych współczesnych pisarzy polskich.

Krytyczną ocenę zbioru przeprowadził Walerian Arcimowicz, podkreślając, że książka przedstawia ważny obraz historii narodu polskiego. Zawarte w zbiorze utwory odzwierciedlają w pięknej formie artystycznej upadek starego systemu, walkę narodu polskiego przeciwko hitlerowskim okupantom, wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką i pierwsze kroki narodu polskiego na drodze budownictwa nowej demokratycznej Ojczyzny.

Robotnicy — na kierowniczych stanowiskach

W Państwowym Przedsiębiorstwie Połowów Morskich „Barbka” w Świnią uściu, została mianowana kierownicą sieniarki ob. Pelagia Odrobna, zatrudniona dotychczas jako pracownica fizyczna.

Wśród górników, którzy otrzymali nowe mieszkania znajdują się czolowi przodownicy pracy kopalni „Katowice” — Paweł Kurczyk, Henryk Sikoja, Emil Słusarczyk, Wilhelm Matlachowski oraz najlepsi górnicy kopalni „Eminencja”.

Dnia 30 października br. w sali WRN w Szczecinie odbyła się uroczystość zakończenia budowy pierwszego szybkościelca, wzniesionego na terenie miasta.

Polska Ludowa — swym robotnikom

96 rodzin górniczych otrzymało mieszkanie w nowoczesnych domach ZOR-u

Na budowanym przez Zakład Osiedli Robotniczych osiedlu „Koszutka” koło Katowic odbyło się oficjalne przekazanie do użytku górnikom kopalni „Katowice” i „Eminencja” 96-dwublozowych mieszkań w nowoczesnych domach 8-miu nowoczesnych dwupiętrowych blokach.

Ukończone domy, są częścią powstającego osiedla górniczego, które liczyć będzie ogółem 22 bloki mieszkalne. Położone blisko centrum miasta, na dogodnym szlaku komunikacyjnym osiedle posiadać będzie własne przedszkole i spółdzielnię.

Pierwszym mieszkańcem w nowo-wybudowanych blokach został czolowy przodownik pracy kopalni „Eminencja”, rbacz przodowy — Stefan Macherski. Macherski nie ukrywa swej wielkiej radości z możliwości mieszkania w tak dobrych warunkach.

Ob. Odrobna jest córką rolnika z poznajskiego. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracowała na roli. Po wojnie osiedliła się w Świnią uściu, gdzie pracowała jako ekspedientka. Z dniem 1 kwietnia 1949 r. została przyjęta do przedsiębiorstwa „Barbka” w charakterze sieniarki. Szybki awans ob. Odrobna zawdzięcza swojej energii, pilności w pracy i doskona-

Na Półce z Książkami

„Biblioteka Ekonomiczna”

W wyniku działania praw, rządzących kapitalistyczną produkcją i wymiana, świat kapitalistyczny przeżywa nieustanne wstrząsy. Podstawowa sprzeczność kapitalizmu — społeczny sposób wytwarzania i kapitalistyczny sposób przywłaszczania — prowadzi nieuchronnie kraje kapitalistyczne do kryzysów, zjawiska nadprodukcji, przy jednoczesnej niedzy mas, które nie są w stanie zaspokoić swoich potrzeb, do olbrzymiego marnotrawstwa, powodowanego niewykorzystaniem sił wytwórczych poszczególnych społeczeństw, do masowego bezrobocia.

Dotychczas ukazały się: Leontiewa „Przedmiot i nauka ekonomii politycznej”, Ostrowitianowa „Zarys ekonomii przedkapitałistycznych formacji”, Kozłowa „Początki kapitalizmu — Produkcja towarowa — Pieniądz”, Kuznicowa „Kapitał i wartość dodatkowa”, Ostrowitianowa „Płaca robotnicza i dzień roboty”, Wygodzkiego „Akumulacja kapitału a zubożenie proletariatu”, „Przebieg zysku i cena produkcji”, „Kapitał handlowy i zysk produkcji”, „Kapitał pożyczkowy i kredyt”, Ostrowitianowa „Renta gruntowa a rozwój kapitalizmu w rolnictwie”, Trachtenberga „Reprodukacja kapitalistyczna a kryzysy ekonomiczne”, Leontiewa „Imperializm jako monopolistyczne stadium kapitalizmu”, Blumina i Trachtenberga „Współczesne teorie burżuazycznej ekonomii politycznej” oraz omawiana wyżej praca Mendelsoona „Kryzys i cykle epoki powszechnego kryzysu ekonomicznego”.

Książki te o nadzwyczaj niskiej cenie (w granicach od 60 do 170 zł) są nie tylko cenną pomocą dla studentów przy nauce ekonomii marksistowskiej. Napisane w sposób bardzo przystępny winny trafić do rąk każdego, kto chce zapoznać się z marksistowską ekonomią polityczną i kto pragnie pogłębić swoje wiadomości w tej dziedzinie.

Oparty na zasadzie demokracji i sprawiedliwości społecznej ustroj Polski Ludowej wysadził z siódła „panów grałów”, „panów obszarników” i „panów fabrykantów”. Postawiony na gruncie nowej, socjalistycznej rzeczywistości hr. August Bęc-Walski drepcę w miejscu na przedostatniej stronie tygodnika „Przekrój”, jako rozbitkę „dawnych dobrych czasów”, w których „mię” dawał człowiekowi majątek (tudzież tzw. „dobre urodzenie”).

„Dobrze urodzony” Czarnoskałski ma, niestety, więcej długów na hipotece, niż włosów na głowie. Właściwie pozostaje mu z majątku jedynie tytuł szambelanica, lecz cóż „po tytule, kiedy pustka w szkatule”. Tak powiada przysłowie, ale powiada — niesłusznie. Tytuł bowiem arystokratyczny to jeszcze w owych czasach — walor, który otwiera... szkatułkę burżuazyjnych dorobkiewiczów. Czarnoskałski — acz bankrut — jest „bądź co bądź” szambelanem. A to ma urtek dla wzbogaconego sklepikarza Dziendzierzyńskiego i „obrosnietego w pieniądź” Strazza. Obaj próżni mieszczuchy snobi chętnie przyjdą z pomocą finansową obdużeniemu Czarnoskałki za cenę koligacji z arystokratycznym rodem. „Mezalian” Maurycygo uratuje od rozbiicia jego splajtowanego pape.

nie sylwetka cwane go ex-pisarzyczka sądowego. Straża, którego kaprys „wujaszka” uczynił panem na Zagra jewicach; pogardę w nas wzbudza hr. Kotwicz-Dahlberg, podupadły de generat, utrzymujący się na powierzchni życia przy pomocy pieczeniarny pan na Czarnoskałkę wyszukuje po złodziejsku przywiązana do swego domu służbę, defraudując grosz odłożony na ostatnią godzinę przez wierną Lechcińska.

Godną żoną swego męża jest szambelaniczka Czarnoskałska, która zostałaaby przeciwko jego żonie (na pewno tzw. „niewierną”, przyspawianą ku rąkowi z zochowanym kuzynkiem Władysławem).

„Piękno charakteru” Władysława ogranicza się do wyzwania na pojedynkę rywala Strażza... po zerwaniu przez tego ostatniego małżeństwa z ukochaną Gabriela, Również i Pola Dziendzierzyńska — mimo, iż przeważa skrupuły co do zachowania pa py — nie daje żadnych gwarancji, iż będzie tym „jabłkiem, które daleko padnie od jabłoni”.

arystokratyczno-burżuazyjnego świata „rozbitków”. Daje się to widzieć choćby w grze Adama Cypriana, który jako szambelaniczka zamiast odradzać — budzi w pewnych momentach sympatie („dobre ojciec” w IV akcie).

TEATR POWSZECHNY

BĘC-WALSCY z CZARNOSKAŁY

(O komedii Blizńskiego — „Rozbitki”)

„Bądź co bądź” szambelaniczka Czarnoskałska...

Komedie Józefa Blizńskiego przenosi nas do „dawnych dobrych czasów”, tych jeszcze sprzed lat pierwszej wojny światowej; Pozycja arystokratki jest jeszcze niby „mocna”, ale już zaczyna ustępować miejsca szybko wzbogacającemu się miesz-

Menażeria typów

Ktoś omawiając komedię Blizńskiego — określił jako umienne figury sztuki jedynie Strażza, Kotwicę i Dziendzierzyńskiego. To trochę za ubogo. Zgadza się, iż nie jest bynajmniej ładną moral-

Stefan Świątek

3 listopada



UWAGA, prelegenci Dzielnicy Śródmieście-Prawa!

W dniu 8 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się odprawa prelegentów.

Uwaga, członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej Gastronomików! Dnia 3. 11. 49 r. o godzinie 9-tej rano, odbędzie się zebranie w sali K.D. Śródmieście, przy ul. Piotrkowskiej 53.

dlaczego Ubezpieczalnia Łódzka nie sprowadza wód mineralnych ani przetworów zdrojowych?

Wiadomo powszechnie, że przy niektórych schorzeniach skutecznie można stosować woda mineralna i przetworzone źródła (borowina, solanki itp.), w które obfitują nasze udrzwiska. Z zadowoleniem więc powitaliśmy inicjatywę ZUS-u, który zawarł umowę z Dyrekcją Naczelną Polskich Uzdrowisk.

Łódź w 1950 roku

NOWOCZESNY DOM MATKI I DZIECKA. Wzniesiony zostanie w Julianowie. Na Cyganec zaś zbudowany będzie nowy żłobek dzielnicowy na kilkadziesiąt dzieci.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE. przejmie nową stolarnię przy ul. Zagajkowej. Będzie ona wykorzystywać wszelkie zamowienia na sprzęt dla szkół łódzkich.

BEZPŁATNE TERENY POD BUDOWĘ domków jednorodzinnych przydzielone w Łodzi.

Łódź czeka na ruchomą sprzedaż węgla Kiedy wreszcie nastąpi to udogodnienie?

Centrala Zbytu Węgla już od 2-ch miesięcy „bada rynek“

Nastąpiły już chłody, zwiastujące szczyt nadejście zimy. Gospodynie, jak co roku, poczynają za stawać się, w jaki sposób najłatwiej zaopatrzyć się w opał — drzewo i węgiel. Pół biedy wówczas, gdy mieszka się w pobliżu składów węgla — spółdzielczych lub państwowych. Ale co mają po sobie, np. zamieszkujący Radogósz, czy inne dzielnice Wielkiej Łodzi — jak Chojny lub Rudę? Mieszkańcy tych dzielnic na razie są na wysokie koszty transportu węgla ze składów.

Na tę sprawę zwrócił uwagę jeden z naszych Czytelników w liście, który zamieściliśmy jeszcze we wrześniu br. w rubryce „Miasto i jego bolączki”. Podkreślił on konieczność zorganizowania, wzorem roku ubiegłego, ruchomej sprzedaży węgla w zapłombowanych workach po 50 i 100 kg.

Wydaje się, że Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi powinna jak najszybciej zainteresować się tą sprawą i zaopatrzyć swe apteki w te niezbędne leki, zawiadzając jednocześnie lekarzy rejonowych o możliwości stosowania tego rodzaju kuracji.

mięsiące. A mieszkańcy peryferii — jak czekali — tak nadal czekają na ruchomą sprzedaż węgla.

W Warszawie ruchoma sprzedaż węgla prowadzona jest już od sześciu tygodni — ku zadowoleniu mieszkańców. Codziennie w prasie ukazują się zawiadomienia, gdzie i w jakich godzinach węgiel będzie sprzedawany.

Sądymy, że Centrala Zbytu Węgla w Łodzi powinna sprawę tę rozwiązać szybko, aby uniknąć niespodzianek z roku ubiegłego. Największy czas, aby ludność peryferii Wielkiej Łodzi mogła zaopatrzyć się w opał bez zbędnych i wygórowanych kosztów przewożenia.

M. Zal.

Międzynarodowy Tydzień Studenta

W dniach od 13 do 20 listopada r. b. w całej Polsce obchodzony będzie MIEDZYNARODOWY TYDZIEŃ STUDENTA, organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, wespół z Federacją Polskich Organizacji Studenckich i Związkiem Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Wpłat można dokonywać na konto PKO Nr VII 5020 — konto TPMSW.



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Niebezpieczne chodniki na ul. Nowotki

Ob. S. K. pisze: „Już dawno na ulicy Nowotki odkryte zostały ścieki kanalizacyjne na chodnikach. Z tego powodu nad ulicą unoszą się odrażające wonie, a po zalewaniu — w czasie długich wieczorów — wznoszą się niebezpieczne potknięcia się; przypadki przechożenia się naszej ulicy nie zdarzają się, a przydadzą się odkryć ścieki. Zapytuję Wydział Kanalizacji i Wodociągów, dlaczego nie dba o właściwy stan ścieków na naszej ulicy?...”

Oczekujemy wyjaśnień w tej sprawie.

Jak długo pierze się bieliznę w Spółdzielni przy ul. Narutowicza 37?

Tote. Rychter (adres znany Redakcji) korzystał z usług pralni nieruchomości przy ul. Narutowicza 37. Oto, co pisze na ten temat: „Wydaje się, że pralnia, zwłaszcza spółdzielcza, powinna ułatwiać życie ludziom pracy, pierząc bieliznę szybko i sumiennie. Oddałem właśnie do tej pralni bieliznę dnia 1 października br. Za dwa tygodnie bielizna miała być gotowa do odbioru. Zgłosiłem się w wyznaczonym terminie, a ekspedient każe mi przyjść znów za tydzień. Po tygodniu ponownie przesiadłem termin o parę dni, by wreszcie oznajmił, że bielizna jest gotowa — już po raz czwarty — znów po upływie kilku dni. Tego rodzaju zalewanie sprawy oburzyło mnie i oświadczyłem ekspedientowi, że nie mam tak wiele bielizny, bym mógł przez tyle tygodni czekać na zakończenie prania. Ekspedient w sposób arogancki odpowiedział mi, że to go nie obchodzi. Po paru dniach zgłosiłem się do pralni, by znów usłyszeć, że bielizna jeszcze nie została wyprana...”

Podobne postępowanie bynajmniej nie przynosi jej reklamy. Nie spełnia ona swego podstawowego zadania pralni dla ludzi pracy, którzy nie mają tyle czasu, by kilkakrotnie udawać się po odbiór bielizny. Oczekujemy wyjaśnień ze strony kierownictwa Spółdzielni, a przede wszystkim zmiany stylu pracy. Wyższe władze spółdzielcze powinny również skontrolować pracę tej „pracowni”.

Łódź w 1950 roku

Wzniesiony zostanie w Julianowie. Na Cyganec zaś zbudowany będzie nowy żłobek dzielnicowy na kilkadziesiąt dzieci.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE. przejmie nową stolarnię przy ul. Zagajkowej. Będzie ona wykorzystywać wszelkie zamowienia na sprzęt dla szkół łódzkich.

BEZPŁATNE TERENY POD BUDOWĘ domków jednorodzinnych przydzielone w Łodzi.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Robotnicy manifestują swoje uczucia przywiązania i podziękowań dla ZSRR

W tych dniach staraniem Kola Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej przy Elektryczni Łódzkiej wspólnie z podstawową organizacją PZPR, Związkiem Zawodowym Oddział III i Liga Morską odbył się w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wieczór filmowo-odczytowy.

Impreza artystyczna

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Wojskowych Okręg Łódź, urządza w dniu 3 listopada 1949 roku imprezę artystyczną dla członków Związku i ich rodzin, w sali Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34. Początek o godz. 17.30.

DKomunikat

Zarząd Grodzki TPPR wzywa wszystkich delegatów wybranych w m. czerwcem na III Walny Zjazd Towarzystwa do zgłoszenia się na odprawę w dn. 4 b. m. o godz. 17-tej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 272 B. Stawienictwo obowiązkowe. Nie przybycie na odprawę Zarząd będzie musiał uznać jako rezygnację uczestnictwa w Zjeździe.

Wielki Bal Bratniej Pomocy Studentów U. Ł.

W dniu 5 listopada 1949 r. o godz. 22-iej w salach Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej przy ul. Gdańskiej 32 odbędzie się Wielki Bal Inauguracyjny Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Bilet do nabycia w Sekretariacie B. P. — Jaracza 7, oraz w stolówkach B. P.

Z kroniki pożarów

Wczoraj w domu PKP przy ulicy Piotrkowskiej 121 zapałił się w piwnicy silnik elektryczny. Przyczyną pożaru było nadmierne obciążenie silnika. Pożar zlokalizowano.

Dyzurny apteka

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 99 — Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Limanowskiego 37 — Zagórska.

Rejestracja mężczyzn

Dzisiaj, tj. dnia 3.11. 1949 r. stawią się do rejestracji następujące roczniki: na terenie R.KU Łódź-Miasto 1: Roczniak 1918 — ul. Ogrodowa 34 — na literę B, 1917 — ul. Ciesielska 7-9 — na literę B, 1916 — ul. Skarbowa 23 — na literę B, 1915 — ul. Wólczańska 251 — na literę B, 1913 — ul. Kopernika 46 — na literę B.

Ze Zw. Inwalidów Woj.

Zarząd Powiatowego Kola Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi zawiadamia wszystkich członków Kola i ich rodziny, że w dniu 5. 11. b. r. o godz. 17-iej w świetlicy odbędzie się uroczysta akademicka poświęcona 32-jej rocznicy wojennej Rewolucji Październicowej, połączone z występami artystycznymi. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Ci, którzy przodują na Stokach

matycznie. Nie śpieszy się nigdy. A swą wysoką normę zawodniczą temu, że nie zdarza mu się, aby brał do ręki narzędzie więcej, niż jeden raz. Wziął, położył... i leży dobrze. Przy takiej robocie nie marunie się materiału a mur rośnie szybko bez przemęczania się „trójki”.



Władysław Przybylski



Michał Szczepaniak

Murarz Władysław Przybylski jest dobrze znany na budowie. Osiąga on stale do 300 procent normy. Tajemnica to bardzo prosta: Przybylski pracuje bardzo starannie, ale systematycznie.

Murarz Michał Szczepaniak jest najstarszym cieślą wśród pracowników

Mile wycieczki niedzielne Dzielnicowe Rady Narodowe mają wdzięczne pole do działania

Trzeba urządzać zebrania dyskusyjne i odczyty, zbiorowe wycieczki do muzeów, teatrów, kin

Zbliżają się dni. Ustawy zimowe i chłodne. Wstają wycieczki za miasto, które tak nam uprzyjemniają czas wiosną oraz latem i pozwalają na zacerpienie się do pracy na cały tydzień. Dlatego należałoby pomyśleć o obecnie o innych sposobach stworzenia miłego wycieczki niedzielnej.

Każda dzielnica posiada świetlicę — i to zarówno rejonowe, jak i fabryczne, szkolne oraz inne. Świetlice te mogą służyć nie tylko jako miejsce zebrania dla poszczególnych zakładów pracy. Winny one spełniać rolę czynników, istotnie upowszechniających kulturę. W niedzielne przedpołudnia, lub też w inne dni wolne od pracy, w tych świetlicach mogłyby być urządzane, oprócz występów zespołów świetlicowych, również interesujące referaty, połączone z dyskusją. Referaty te powinny obejmować wszystkie dziedziny życia i nowoczesnej

dz. Każdą dzielnicę zamieszkują przecież naukowcy i literaci, którzy niewątpliwie chętnie wzięliby udział w takich „porankach” dyskusyjnych ku zadowoleniu i dla pożytku mieszkańców dzielnicy. Drugim zadaniem DRN-ów winno stać się organizowanie wspólnych wycieczek mieszkańców bloków do muzeów łódzkich, do teatrów, do kin. Tu otwiera się wdzięczne pole do działania komisji kulturalno-oświatowych. Spełniać one winny taką rolę na terenie każdej dzielnicy, jaką odgrywał na przykład wydział kulturalno-oświatowy przy Związku Zawodowych. Wspólne wycieczki do muzeów pod kierunkiem fachowego przewodnika, grupe powe seanse w kinach — które również mogą być połączone z dyskusją — z pewnością cieszyłyby się wielkim powodzeniem. Akcja, o której mówimy, oczekując rychłego rozwinięcia

Advertisement for 'Zakłady Garbarskie' (Tanneries) with details about leather goods and contact information.

Advertisement for 'Zwycięstwo Partii' newspaper, including subscription rates and contact details for the editorial office.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 3 listopada 1929 r.

„KREW NA PÓNCOSZE”
Pod powyższym tytułem „Głos Poranny” zamieszcza całonocowy opis zabójstwa niejakiego doktora Teliszewskiego, dokonanego przez lekarzkę Maćkównę, Maćkówna udawała posadzoną pannę, a gdy została „zdekompromowana” porzucona przez narzeczonego — zabiła go wystrzałem z rewolweru.

„Sytuacja miast coraz groźniejsza”

Szereg zarządów miejskich w Polsce zawiesił wypłaty. Magistraty chcą się ratować przed brakiem gotówki — wystawiały wektale bez pokrycia, których w obecnej chwili nie mogą zapłacić. Zadłużenie wektorem Łodzi przekroczyło już 3 miliony złotych — pisze „Kurier Łódzki”.

„NIEUZASADNIONA DROŻYZNA BULEK”

„Żyto i pszenica staniały o blisko 50 procent — pisze tenże „K.L.” — a bułki podrożały. Na domiar złego waga ich jeszcze zmniejszyła się o kilkanaście gramów.”

„WZRASTAJĄCA NĘDZA WSI”

„Republika” narzeka na nikłe obroty w handlu manufakturą. „Przy czyną coraz groźniejszego zastój w tym handlu jest wznastająca nędza wsi. Chłop polski nie może kupić sobie nawet koszuli, nie mówiąc już o ubraniu. Zawinił tu znów z kolei mierny urodzaj tegoroczny, co spowodowało katastrofalny wprost dla chłopów spadek cen zboża, ziemiaków itd.”

„REDUKCJA 1225 WŁÓKNIARZY”

„W bieżącym tygodniu fabryki włókiennicze w Łodzi zredukują znów 1225 włóknarzy, przy czym połowa fabryk zaczyna pracować po dwa lub trzy dni w tygodniu. Fabryka Geyera pracować będzie 3 dni w tygodniu, to samo „Widzewska Manufaktura”, „Scheibler i Grohman” itd. Poza tym poważniejsze redukcje robotników przygotowują fabryki Barcińskiego, Bennicha i Eiserta, Scheibler i Grohman oraz Wima.”

„KRAJ SOWIETÓW”

WYLĄDOWAŁ W NOWYM JORKU
„Głos Poranny” donosi z deszpy z Nowego Jorku: „Na lotnisku nowojorskim dziś o godzinie 4 minut 13 po południu wylądował sowiecki samolot „Kraj Sowieców”. Na lotnisko przybył tłum złożony z 15 tysięcy osób, dla powitania dzielnych lotników. Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”. Po wylądowaniu tłum przerwał kordon policyj i biegiem puścił się w kierunku samolotu.”

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4-ach aktach Józefa Blasińskiego, z udziałem A. Dymy, P. Rzewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych. Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dzisiaj teatr z powodu prób generalnych nieczynny.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD
czynny codziennie — oprócz poniedziałków — wznawia w dniu 3 mszatkę pt. „Wilki, koza i koźleta” — Grabowskiego. — Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedziele i święta — godz. 12.00.

TEATR „OSA”
Tranguita, I, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr”.

„LUTNIA”
Dzisiaj codziennie o godzinie 19.15 „Piszący z Tyrolu”, operetka w 3-ach aktach K. Zellera.

W poniedziałki teatr nieczynny.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Zakleta narzeczona” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Czarodziej sadów” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zwarowane lotnisko” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA (Dąbrowskiego 2) — „Program Aktualności Kraj i Zagran. Nr 46” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — „Zakleta narzeczona” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

MUZA (Pabianicka 173) — „Kwiat miłości” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziej sadów” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Dni i noce” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Włóczęgowie” — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

ROMA (Rzgowska 84) — „Świat się śmieje” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

REKORD (Rzgowska 2) — „Wśród ludzi” — godz. 16 dla młodzieży; „Dni zdrady” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

STYLLOWY (Kilińskiego 123) — „Piętnastoletni kapitan” — godz. 16 dla młodzieży; „Cztery serca” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

SWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

TATRY (Stenkiewicz 40) — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

WIŚLA (Dąbrowskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WŁÓKNIARZ (Próżnka 18) — „Spotkanie nad Łabą” — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film nie dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16) — „Potępienie” — godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodzieży.

ZACHETA (Zgierska 26) — „Panna bez posagu” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

D-06943

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Kilka słów o gimnastyce najprzystępniejszej formie wychowania fizycznego

Wajbardziej popularną i zarazem najpożyteczniejszą formą wychowania fizycznego jest gimnastyka. W kraju, gdzie sport wycieczny osiągnął najwyższy bodaj poziom na świecie — w Związku Radzieckim, gimnastyka uważana jest za podstawę wszystkich sportów. Gimnastykę uprawia młodzież szkolna, uniwersytecka, wojsko, robotnicy i wszyscy sportowcy wyczynowi.

W 1937 r. na robotniczych mistrzostwach kwarta w Antwerpii gimnastyki radzieckiej odnieśli zdecydowane zwycięstwo zostawiając daleko poza sobą najlepsze zespoły świata.

KORZYŚCI JAKIE WYNIKAJĄ Z UMASOWIENIA GIMNASTYKI
Odpowiedź na pytanie, czemu przy piśmie tę wysoką klasę gimnastyków radzieckich, znaleźć nie trudno. Przede wszystkim więc temu, że stała się ona już dzisiaj naturalną potrzebą każdego zdrowego obywatela.

Daje to podwójne korzyści: przynosi zdrowie i podnosi sprawność fizyczną całego narodu i zarazem nie tylko w tej dziedzinie sportu.

RODZAJE GIMNASTYKI W ZSSR

W Związku Radzieckim istnieje wiele rodzajów gimnastyki, a więc: gimnastyka indywidualna, którą uprawia niemal każdy zdrowy obywatel ZSSR, gimnastyka fabryczna, artystyczna, higieniczna, sportowa (traktowana jako zaprawa do innych sportów), niemowlęca i wreszcie gimnastyka już czysto sportowa, będąca jedną z gałęzi sportu wyczynowego, określona przepisami i posiadająca nawet swe rekordy.

Ten rodzaj gimnastyki w Związku Radzieckim uprawia systematycznie ponad 600 tysięcy sportowców.

PROGRAMY ZAWODÓW GIMNASTYCZNYCH

Na program zawodów gimnastycznych składają się ćwiczenia wolne, ćwiczenia z przyborami (płiki, laski, obręcze gimnastyczne, szarfy, wianki, buławy, skakanki i inne), ćwiczenia na przyrządach to ćwiczenia na kółkach, drążkach, poręczach, „konach”, „koźlach” z łękami: w te lu innych mało nawet u nas znanych przyrządach. Mistrzostwa gimnastyczne Związku Radzieckiego rok rocznie gromadzą olbrzymie hordy startujących. Najlepszym dowodem tego będzie jeśli przytoczymy iż w 1939 r. w mistrzostwach Moskwy brało udział 1.940 gimnastyków i 812 gimnastyczek, a na mistrzostwach wyższych uczelni Moskwy brało udział 1.547 mężczyzn i 852 kobiety.

POZIOMIE GIMNASTYKÓW ZSSR NIE MA SOBIE RÓWNYCH

O poziomie gimnastyków radzieckich nie potrzebujemy chyba pisać. Nie tak dawno gościłszy ich przecięt w Warszawie i wdziliśmy ich klasę. Warto nadmienić jednak, że

REPREZENTACYJNA kadra narciarzy

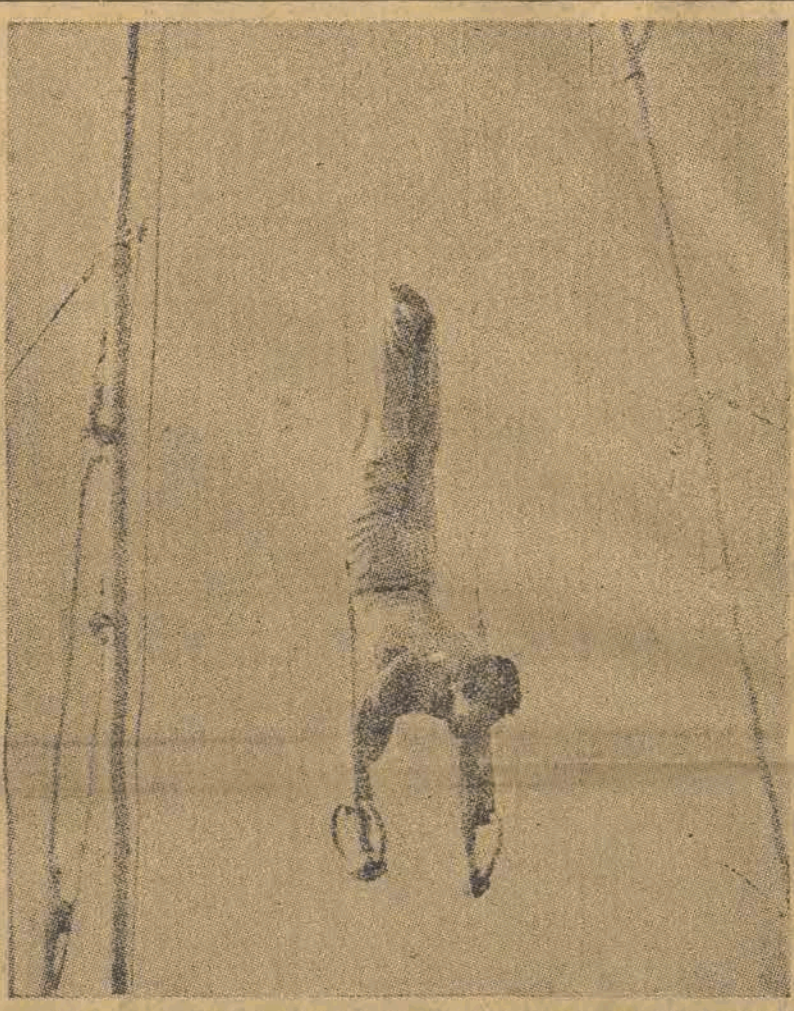
Kapitanat sportowy ustalił reprezentacyjną kadrę narciarzy, obejmującą 20 zawodników, którzy wyróżnili się wynikami, osiągniętymi w ubiegłym sezonie:

- Daniel Krzeptowski, St. Marusarz, Kula, Ciaptak-Gąsienica, J. Marusarz, (wszystychni SNPTT Zakopane), Kwapien (Gwardia Zakopane), Baehleda (SNPTT), Wieczorek (K. N. Szczyrk), Dzieciak (AZS Zakopane), L. Tajner (Warta Cieszyn), Bukowski (Gwardia Zakopane), Popieluch (AZS Zakopane), Samek-Gąsienica (Gwardia Zakopane), Holeksa (LKS Barania Wista), Węgrzynkiewicz (SNPTT Bielsko), Karpel (AZS Zakopane), Płonka (SNPTT Bielsko), Fronck-Gąsienica (Gwardia Zakopane), Dąbrowski (LKS Barania Wista), Szeliga (AZS Zakopane).

Ponadto ustalono drugą grupę kadry reprezentacyjnej, w skład której wchodzi również 20 zawodników.

Dział oficjalny ŁOZB KOMUNIKAT Wydziału Sportowego Nr 10

- Przedłuża się termin zgłoszeń do drużynowych mistrzostw Okręgu Kł. B na rok 1949-1950 do dnia 7. 11. 1949 r., w którym to dniu odbędzie się losowanie w lokalu ŁOZB. Zarząca się, iż obecność delegatów nie jest obowiązkowa.
 - Z dniem 30. 10. 1949 r. został przyjęty w poczet członków Wydziału Sportowego kol. Ekert Wł.
 - Przypomina się, że DKŚ Aleksandrow do dnia dzisiejszego nie wpłaci należących się ŁOZB zł. 2.500. Jeśli w ciągu 10 dni powyższa suma nie zostanie wpłacona klub zostanie zawieszony.
 - Wydział Sportowy wzywa na dzień 7. 11. 1949 r. godz. 18 przedstawicieli DKŚ Aleksandrow z książeczkami zawodników startujących na zawodach w Piotrkowie Tryb. w dniu 23. 10. 1949 r.
- Sekretarz
(-) J. Szlęwski
Przewodniczący W. S.
(-) M. Tył



Efektowne i pełne dynamiki ćwiczenie na kółkach wicemistrza ZSSR Ibadulajewa.

Koszykowe zespoły A klasowe rozpoczynają też mistrzostwa

Po turnieju o puchar PKZZ w siankówny żeńskiej i męskiej, przysza kolej na piłkę koszykową. Już w nadchodzącą sobotę w sali YMCA rozpoczynają się zawody drużyn żeńskich o mistrzostwo kl. A. O godz. 18.00 Spółnia spotka się z LKS Włókniarzem, następnie, Chemia ze Związkiem Zrywem.

W niedzielę o godz. 10, również w sali YMCA — rozpoczną się zawody koszykówki męskiej o mistrzostwo kl. A. Do klasy tej zaawansował Kolejarz, Bawelna oraz Widzew.

Program pierwszego dnia mistrzostw przedstawia się następująco:

Godz. 10 — Związkowiec Zryw — Spółnia 1B.
Godz. 11 — Kolejarz — Bawelna.
Godz. 12 — Widzew — LKS Włókniaz 1B.
Godz. 18 — Chemia — AZS (przed mecz I-gowego spotkania Spółnia — LKS Włókniaz).

W. Ażaiw 307 Daleko od Moskwy

— Mam prośbę, Aleksy Mikołajewicz — niepewnie zaczął Machow — Pozwólcie nam zostać tutaj i opuścić jeden kurs. Potem postaramy się nadrobić. Przykro jest nie być obecnym na takiej próbie, przecież tak długo się czekało. A nigdy jeszcze nie widzieliśmy, jak się wypróbuje takiego olbrzymia.

Aleksy zlagodniał i usiadł na pagórku.

— Siadajcie, wypocznijcie. Berizde zrobił nam zawód. Zatrzymał się, ugrzał u Filimonowa i nie przyjeżdża. Posłałem po niego Karpowa. Chyba wkrótce przyjadą.

— Zda się, że już wał, — odezwała się Musia.

Karpow powrócił jednak sam — zdenerwowany i rozstrojony.

— Nasz Jerzy Zwycięski nie ma nawet zamiaru tu się zjawić, oświadczył. — Kazal abyś ty przyjechał. Widocznie coś się stało. Jest jednak w doskonałym humorze: uśmiecha się, gładzi brodę... Pokazał mi silniki, pompy — wszystko pracuje, jak w zegarku. Wszyscy się tam zebrałi. Berizde przemawiał. Prześcięgnął nas, towarzyszu. Z taka rura szybko sobie nie poradzisz, a u nich wzy-

Jeszcze jeden mecz pływacki Tym razem Łódź gościć będzie pływaków „Stali”

Sezon jesiennie-zimowy pływaczy łódzcy rozpoczął w ub. niedzielę meczem międzyokręgowym z reprezentacją najsilniejszego okręgu Polski, Śląskiem. Łodzianie pierwszy start przegrali, aczkolwiek były szanse na zwycięstwo.

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami nie mniej ciekawego meczu między drużynowym wicemistrzem Polski — „Stalą” — Katowice, a mistrzem Okręgu Łódzkiego „Związkowcem — Zrywem”. Zespół katowicki w pływactwie powojennym zawsze odgrywał poważną rolę.

W r. 1946 był mistrzem Polski. Po odejściu Ramoli z tego klubu do Polonii bytomskiej nastąpiło pewne osłabienie sekcji. Nie trwało to długo. Pod okiem trenera klubu ob. Francuzki kształcił młodzież, która dochodzi do głosu już w r. 1947. Od tego czasu „Stal” (dawniej Pogoni) za-

wsze utrzymuje się na II lub na III pozycji w Polsce.

Najlepszymi pływakami tego klubu to przede wszystkim mistrzowie i reprezentanci Polski Szoltysek i Procel.

Szoltysek od r. 1947 jest posiadaczem tytułu mistrza Polski na 100 i 200 m styl, klasycznym, Procel od ub. roku nie doznał w Polsce porażki na 100 m st. dowolnym. Dziewczęta „Stali” mają tytuł drużynowego mistrza Polski juniorek na r. 1949.

„Związkowiec-Zryw” także należy do czołowych klubów Polski. Na ostatnich mistrzostwach Polski zajął 7-ty miejsce, a gdyby nie choroba Jery to powodem i mógłby być na III-cim miejscu. Do największych sukcesów tego klubu należy zdobycie mistrzostwa Polski juniorek na rok 1949. Sztafeta 4x200 m st. dowolnym „Związkowca-Zrywu” w ub. sezonie jesiennie-zimowym pobila rekord Pol-

ski, lecz nie długo cieszyła się tym sukcesem, gdyż nieco później „Polonia” Bytom w bezpośrednim zgonieniu się z „Związkowcem-Zrywem” na mistrzostwach zimowych rekord ten poprawiła.

Najlepszymi zawodnikami tego klubu to reprezentanci i wicemistrzowie Polski: Bonicki i Kowalska oraz Dobrowolski, Jera, Sołczak, Jaworski.

Mecz ten będzie jakby spotkaniem rewanżowym za porażkę Łodzi ze Śląskiem.

Czy łodzianie zrehabilitują się, trudno powiedzieć, gdyż nieprawdopodobnie zabraknie na starcie znowu chorego Dobrowolskiego. W razie po myślnego zabiegu chirurgicznego przed niedzielą zawodnik ten będzie mógł wziąć udział w meczu.

Przed sprzedaż biletów na powyższe zawody odbywa się w sekretariacie KS „Związkowca-Zrywu” przy ul. Pogonowskiej 82.

mał straż. Czy jego plany. Ogromne lśnące maszyny pracowały beczelnie. Filimonow umazany smarami ledwo trzymał się na nogach. Twarz, ręce, kosała i spodnie Jerzego Dawidowicza były również umazane smarami. Ale po wyrazie oczu, spokojnej twarzy, sposobie w jaki szarpał brodę — można było odgadnąć, że próba uruchomienia stacji pomp — wypadła doskonale.

— Patrz, co za cuda? Nie mogę się po prostu napatrzeć! — zawołał Berizde do Kowszowa. — Może jednak przywitasz się z nami, pozwolisz zakończyć montaż motorów i pomp, oraz puszczenia ich w ruch? Powinśz chociażby temu oto bohaterowi, — położył rękę na ramieniu Filimonowa, który uśmiechał się znużony.

— Wiesz, że mruknął gniewnie Aleksy.

Wszyscy roześmieli się. Aleksy przystanął, spojrzal na pracę pomp, przepasował się po kaflowej podłodze do hali motorów i powrócił z rozjaśnioną twarzą.

— Zuch z ciebie, gotów jestem pójść piechotą, aby przytąszył cię proporzec, — zawołał, obejmując Filimonowa. — I wam wszystkim wiesz, że towarzysz, zwrócił się Aleksy do monterów, ścisając im ręce.

— A my z Jerzym Dawidowiczem i Rogowem postanowiliśmy podczas twojej nieobecności, że proporzec zostanie przy tobie, — odrzekł Filimonow. — Niezależnie od wszystkich dzisiaj dzień kosztował cię więcej trudu, aniżeli nas.